



rozległości 52 mil kwadratowych z ludnością ogólną 240,804.

Miasta i miejsca znacznie większe w obwodzie są następujące. Miasto obwodowe Jasło z ludnością 1904 w której handlowych 11, przemysłowych 93. Krosno z ludnością 2016, h. 11, p. 81. Gorlice z ludnością 3786, h. 93, p. 108. Biecz z ludnością 2335 h. 15, p. 26. Dukla z ludnością 2027, h. 110, p. 113. Korczyn z ludnością 4843, h. 46, p. 11. Błażowa z ludnością 3357, h. 47, p. 107. Jodłowa z ludnością 3352, h. 15, p. 25. Osiek z ludnością 741, h. 9, p. 3 i Zniogród. Pod względem przemysłu i handlu miasto obwodowe Jasło jakkolwiek ważnym przywilejem uposażone, to jest że w samym mieście handlowani rękodzielnicy Starozakonni nie wolno jest utrzymywać, nie ma żadnego prawie znaczenia; te kilka handlowców które tutaj egzystują, są zupełnie bezczynne. Targi tutejsze tygodniowe nie wywierają najmniejszego wpływu, sprzedaż albowiem ograniczona jest do samych tylko wiktuałów dla miasta potrzebnych. Położenie mieszkańców tutejszych znalazłem pod niejednym względem nadzwyczaj krytyczne. Miasto Dukla, przed przeniesieniem linii granicznej do Węgier, znaczenie pod względem handlu winem, zbożem i płótnem mające, utraciło dawną ważność handlową prawie zupełnie, najlepszym zapewne dowodem będzie porównanie cyfer dawniejszych z obecnymi. Win węgierskich sprzedawano tu rocznie do Królestwa Polskiego do 3000 beczek, obecnie 700 do 800 beczek. Zboża sprzedawano dawniej kilkanaście tysięcy korey, dzisiaj zaledwie kilka. Płótna kilkadziesiąt tysięcy sztuk, teraz kilkaset. W innych artykułach handlowych np. w skórach surowych, spirytusie, przędzy lnianej, kminie, był tu znaczny ruch handlowy, którego roczna wartość dochodziła 2-300,000 złr. teraz zaledwie ślad dawniejszego znaczenia handlowego pozostał i z tego względu ogólne są utyskiwania.

Miasto Gorlice, miało w ogólniejszym jeszcze rozmiarze pod względem wielkiej sprzedaży płócien ważność handlową, tu albowiem odbywała się sprzedaż tego artykułu z całej okolicy i dochodziła rocznie 160-170,000 sztuk różnego gatunku w wartości 1,400,000 złr. Wina sprzedawano tutaj także do 1500 beczek. Zboża 18-20,000 korey. Obecnie zredukowała się ta sprzedaż, w płótnie najwięcej do 15,000 sztuk, wina 350 beczek, zboża najwięcej 12,000 korey, skór surowych do 500 centnarów, kowity i spirytusu do 3000 wiader, kminu do 100 centnarów, bydła opasowego do 2,500 sztuk, lau z okolicy do 500 centarów. Handel pod względem towarów korcowych i bawełnianych nie był tu nigdy kwitającym, i teraz jest bez znaczenia.

Z powyższych dat wykazuje się obecnie nawet przeważne znaczenie miasta Gorlic w całym obwodzie pod względem handlowo-przemysłowym; życzyliby tylko należało, ażeby W. Rząd środki zaradcze upadkowi handlu jak najrychlejszemu do skutku doprowadzić zechciał.

Jeszcze pod względem wyrobu i handlu płótnami zasługują na wzmiankę Korczyn, Błażowa, Olpiny Biecz i Dembowiec, które wyłącznie prawie wyrobem i sprzedażą płócien trudniły się, szczególnie Korczyn, gdzie nie tylko w znacznych ilościach, ale nado najlepsze wyrabiano płótna, których wartość za sztukę 30 złr. dochodziła. Sprzedaż odbywała się częścią do Galicyi, częścią do magazynów rządowych na pokrycie potrzeb wojskowych, a w największej części do Węgier;— przyczyną upadku tej gałęzi przemysłowości w tutejszych okolicach, wedle zdań zasięgniętych od miejscowych, ma być obecny wyrób płócien z przędzy bawełnianej, z któ-

rzej tanią tkacze tutejsi z czystej lnianej przędzy wyrabiający konkurencji wytrzymać nie mogą, następnie urządzenie warsztatów i przyzwyczajenie się tutejszych tkaczy do wyrobu szerokości płócien dawniej używanych, a które dzisiaj za wąskie, szczególnie na bieliznę wojskową używani być nie mogą, w końcu przez nieczynność już prawie kilkuletnią i zubożenie. Pierwsza z przytoczonych przyczyn, nie da się usunąć, wyrobu albowiem z przędzy bawełnianej, jakkolwiek o wiele gorszej i nie trwałej, ale za to taniej, i bardzo już rozpowszechnionej, zabronić nie można; dwie następne dałyby się usunąć, gdyby robotnikom na urządzenie nowych do dzisiejszych potrzeb zastosowanych warsztatów, i na przędzę do wyrobu potrzebną awanse pieniężne przez urzęda obwodowe w ten sposób mogły być udzielane, iżby takowe w oznaczonych terminach płótnem na bieliznę wojskową odpłacać można. Środek podobny nie wystawiłby zapewne na straty skarbu publicznego, a dopomógłby tej wielkiej gałęzi przemysłu i wybawiłby może z niedoli zubożałych mieszkańców.

W majątności Kontach własności hr. Mitrowskiego jest friszernia produkująca żelazo kute z surowca z Węgier sprowadzonego, wyrób roczny dochodzi 3,200 centnarów, wartości 29,000 złr. W tem samym miejscu znajduje się również fabryka chemiczna zapalek dziś w całej prawie Galicyi używanych; wartość tej produkcji jest tak mała, że przy bardzo znacznej sprzedaży rocznie najwięcej od 1,500 do 2,000 złr. wynosić może. W majątności Uście Ruckie własności pp. Tytusa i Franciszka Trzecieckich są urządzone friszernie dawniej z surowca węgierskiego żelazo kute wyrabiające, obecnie zupełnie nie używane. Tu znajduje się również huta szklana produkująca w taslach, butelkach i innych naczyniach szkło ordynaryjne, w wartości rocznie do 10,000 złr. W majątności Jana Symonowicza w Łąkowic jest papiernia na sposób dawny urządzone, wyrabiająca wyłącznie bibułę w wartości rocznej do 5000 złotych.

Lasy zajmują w obwodzie przestrzeń 93,583 morgów, wynoszącą z drzewem w  $\frac{3}{4}$  jodłowym, w  $\frac{1}{4}$  bukowym, dębina w znaczniejszej ilości znajduje się tylko w majątnościach Czeklin i Libusza. Właścicielami znaczniejszych lasów są tutaj hr. Mitrowski w Myszkowcu, hr. Męciński w Dukli, hr. Krasicki w Baworniku, książę Jabłonowski w Kobylance, hr. Ankiewicz w Niebalaach, p. Skrzyński w Błażowie i Strzyżowic. Pod względem wyrobu z lasów i produkcji materiałów budowlanych nie można było przyjąć cyfry pewnej z powodu niepewności, ile do fabryk żelaza i szkła spotrzebują, zawsze jednak wyrab opałowy 100,000 sagów rocznie wynosić będzie.

Pod względem minerałów jest obwód ten aż dotąd bardzo ubogi, oprócz rudy żelaznej w majątnościach Czeklin i Myszkowcu, która nadzwyczaj mało części żelaznych mieści dla tego nader wydobywaną i użytkowaną nie bywa, nie posiada żadnych innych. Wartość pod względem przemysłowym, mogą mieć także z postępem fabrykacji odkryte w ostatnich czasach w Kobylance, majątności księcia Stanisława Jabłonowskiego surowiec i ropa do produkcji tyle dziś zagranicą upowszechnionej kompozycji zwaney asfaltem i życzyć należało, ażeby W. Rząd celem upowszechnienia tej produkcji, udzielił przedsiębiorcy księciu Jabłonowskiemu przywilej do fabrykacji Asfaltu w tej okolicy jako mającemu dobre chęci i posiadającemu środki do przeprowadzenia takowej. Oprócz zrobionych dotąd na próbę kilkunastu sztuk Asfaltu wielkości dużego arkusza, niewykończonych

dla braku stosownego kamienia wapiennego w tej okolicy, okazywał książę Jabłonowski płyn z ropy czarnej asfaltowej do rozrzedzonej smoły podobnej, z ziemi w stanie naturalnym wydobytej, najzupełniej wyciszczony, białości i przezroczystości czystej wody, a który zapalony, palił się czystym, pięknym płomieniem, i wypalił aż do szęty. Gdyby nie kopeć i mocny odór, które zapewne procesem chemicznym odjąć będzie można, zdaje się, że płyn ten mógłby olej czyszczony do oświetlenia lamp używany, z postępowaniem fabrykacji w zupełności zastąpić.

Z produktów surowych mają tu niejakię znaczenie, len, w miejscu na przędzy wyrabiany, skóry bydłocę i kmin. Z 53 w obwodzie tym znajdujących się gorzelni, są teraz trzy tylko jeszcze czynne i te również z powodu wysokich cen zboża małą tylko wyrabiają ilość wódki, tak dalece, że brakujące do potrzeby miejscowej do 3,000 wiader po większej części z okolic miasta Lwowa sprowadzają. Bydło opasowe stanowiło tu dawniej znaczną gałąź zarobkowości, partiami albowiem znacznymi przesyłano stąd na targi ołomunieckie i wiedeńskie; od czasu wszakże zmniejszonej produkcji ziemniaków i zamknięcia wszystkich prawie gorzelni, i ten rodzaj przemysłu ustał prawie zupełnie.

Płótno pakowe konopne było pierwsi także przedmiotem tutejszego przemysłu i przesyłano szczególnie do Węgier bardzo znaczne partje, teraz w małych tylko ilościach do okolic najbliższych.

## Korespondencya Czasu.

### Z nad granicy tureckiej 9 stycznia.

Kalafat otoczony jest przez 30,000 Rosyan. Tegie mrozy ułatwiły w pierwszych dniach ten pośpieszny pochód wojsk rosyjskich, i po stwardniałych drogach podążyły pośpiesznym marszem ostatnie posiłki z Krajowej i Siatiny. Utarczka pod Cetati między jazdą turecką a piechotą rosyjską opisaną jest następnie w raportach bucarestskich. Około 2000 jazdy tureckiej, między temi nieregularna milicya, uderzyło niespodzianie na Cetati obsadzony batalionem piechoty rosyjskiej z 2ma działami. Mały oddział cofnął się ze wsi w pole dla uformowania się, i po kilkogodzinnnej bitwie zmusił nieprzyjaciela do ucieczki. Mieszkańcy wsi mówią, że Turcy unieśli z sobą 20 trupów; do niewoli dostało się także 20 ludzi, Rosyianie mieli tylko 2 ranych, między temi 1 oficer. Codziennie ucierają się w okolicy Kalafatu, w odległości 2 do 4ch mil od tego miejsca. Dnia 6go przyszło znowu w Cetati do walki, ale zaciętej, która trwała od rana do południa i z obu stron straty były znaczne. Turcy zagrożeni na prawem skrzydle swoim cofnęli się znowu do Kalafatu. Dnia 7go Rosyianie poczęli się cofać ku Krajowej, a Turcy obsadzili kilka wsi, między niemi zaś Sależę, którą Rosyianie z powodu oporu mieszkańców spalili. Pułkownik rosyjski od inżynierji objeżdżał w tych dniach małą Wołoszczyznę aż do granicy austriackiej, a zarazem zamówił na dostawę w końcu marca znaczną ilość materiału budowlanego drzewianego, jakoto belek, łat, desek itp. Wszystkie statki na Alucie przeciągnięto na lewy brzeg rzeki, tojest od strony rosyjskiej. Duchowieństwo wołoskie ma sobie od 1go stycznia przepisane drogą urzędową nową modlitwę, którą ma czytać i śpiewać w cerkwi. Kuryer wysłany z Hermanstadtu Sgo, powiódł księciu Gorczakowi wiadomość o wypłynięciu flot na morze Czarne.

### Z nad granicy tureckiej 10 stycznia.

Rosyianie gotują się na zdobycie Cetati, o posiadanie którego biją się codziennie i chcą tę wieś ufortyfikować. Bunt chłopów w małej Wołoszczyźnie zakończył się, ale

ratorów *Gazety* powodowało się jedynie uczuciem przyjaźni dla jej Redaktorów, albo też entuzjazmowało się dla ich sławy pisarskiej, kiedy przeciwnie między osobami redagującymi *Dziennik*, słynie imię głośne w literaturze. Tym sposobem siła atrakcyj powinna być większą w *Dzienniku*. Dlaczego nie jest? zdaje mi się, że wskazałem dostateczną, lubo niedość usprawiedliwioną przyczynę, (że względu publiczności) gdyż *Dziennik* w późniejszym swoim rozwinięciu, zasługiwał na to, aby mu wiele przebaczone. Dodać tu winienem, że korespondent nie ze wszystkim słusznie następował na krytyki w *Gazecie*, bo jeżeli zarzucał jej niewyrozumowaną surowość, tedy sam również grzeszył zbytnimi pochwałami, a raczej przedczesnymi panegirykami pisarzy dostarczających mu artykułów, przepłatając je wprawdzie także niewczesnymi zamachami na dawny, a świeżo przedrukowany *Romans: Szwedzi w Polsce*, lub na *Diabła p. Kraszewskiego*, a raczej na samego Kraszewskiego, który pracując i tworząc za dziesięć lat, wart przecie aby go umiśnie szanować i cenić tem więcej że on w zawodzie swoim nietyle dba o własne zaszczyty, o sławę autorską, ile o utrzymanie umysłowej kultury na godnej stopie.

Tak tedy wytknąwszy różnicę między tymi dwoma piśmami czasowemi, zdaje mi się że trafił na przyczynę powodzenia jednego, a niepowodzenia drugiego, nieuważając wszakże za słuszne, żeby publiczność czytająca miała się rządzić ciągłym uprzedzeniem dla *Dziennika*, kiedy ten w usiłowaniach swoich i w ogólności dzisiaj

szęj zasługuje aby go niemal na równi ceniono z *Gazetą*.

Dwa te bowiem pisma robią w zakresie swoim, wszystko, co tylko da się zrobić, do czego przyczynia się niepomocą i rywalizacya o coraz lepszy dobór artykułów i korespondentów; rywalizacya, której *Gazeta* zawdzięcza ma dzisiaj swoje powodzenie. Mogą też one bezpiecznie stać obok siebie i zaspokajać czytelników co do rozmaitych kierunków ruchu umysłowego, unikając przytem niepotrzebnych swarów między sobą, które najczęściej niemają samej rzeczy na celu a tylko sąsiedzkie jakiegoś zazdrości. \*\*\*

## Polowanie na Żubra.

W końcu r. z. odbyło w Białowieżskiej puszczy jedno z nader rzadkich i ciekawych polowań na żubra. Niegdyś jak wiadomo, zwierzę to było dosyć pospolite, czego dziś jeszcze dowodzą, liczne szkielety jego i kości, znajduwane na brzegach Renu, Elby, Wisły i Bugu. Około wieku XVII. a nawet i w XVIII. stuleciu, żubry znajdowały się w Cesarstwie oraz w Prusach, Polsce i na Litwie, ale z czasem tak wytępione zostały, że dziś tylko posiada je Białowieżska puszcza, położona w powiecie pruskiem w gub. grodzieńskiej. Według istniejącej w tym celu kontroli, obecna tamże teraz liczba żubrów dochodzić ma do 1543 sztuk. Wszelkie polowanie na żubry zupełnie jest wzbronione, i odbywają je jedynie w skutku najwyższego

rozkazu. Podobny rozkaz zapadł w końcu listopada r. z. a to dla wzbogacenia muzeum przy uniwersytecie Dorpackim. Rozkaz ten, dotyczący zabicia jednej tylko sztuki, poruczony został do wykonania b. łowczemu gub. wileńskiej, hr. Michałowi Tyszkiewiczowi. Kilka więc osób i miłośników myślistwa zjechało się do wsi Hajnówki, położonej w puszczy Białowieżskiej, aby przyjąć udział w polowaniu. Jeden tylko hr. Tyszkiewicz, jak to wyżej powiedziano, miał prawo strzelać do żubra. W podobnych wypadkach, zawsze jak najściślej przestrzega się ten porządek, gdyby bowiem każdemu z myśliwców stojących na stanowiskach, można było strzelać do żubra, wówczas miasto jednego, mogłoby kilku paść ofiarą strzału. Piękny był widok owego zwierza, kiedy przestraszony krzykiem obławników i hałasem gończych, wypadł na hrabiego. Hrabię przypuściwszy go na 150 kroków, zmierzył i wypalił; żubr skoczył jeszcze, ale ten skok jego był ostatnim rzutem; strzał bowiem hrabiego tak był celny, iż kula przeszła żubrowi serce. Mnóstwo osób otaczało w tej chwili hrabiego, i wszyscy byli świadkami mistrzowskiego strzału. Żubr zazwyczaj zaledwie od kilku kul pada, dla tego też strzelcy miejscowi, pochwycawszy hrabiego na ręce, głośnymi okrzykami objawili swą radość z tego prawdziwego tryumfu. Zaraz po zabicu, zdjęto z żubra skórę, a pan Filipow zajął się jej wypchaniem. (z K. W.)



która obecnie nosi nazwę „Fort des 24 heures”, i pod murami onę zakopany.

W okolicach Kornenburga pokazywano po karczmach szopkę. W towarzystwie tych wędrownych artystów, znajdowała się „biała murzynka z Afryki”, którą dyrektor teatru pokazywał wieśniakom. Murzynkę tę kupił on był w głębi Afryki i wyuczył kilka słów po niemiecku; pilnował jej też jak oka w głowie i na chwilę nie wypuszczał ją z wozu. Ale w Zwingendorf murzynka wyskoczyła z wozu, wpadła do karczmy i zawołała do obecnych: „Ratujcie mnie! ja umiem po niemiecku, jestem rodem z Szląska Pruskiego; mój ojciec jest leśniczym, nazywam się Klara Langer. Od trzech lat jak dostałam się pod władzę tych ludzi, którzy mnie katują i już nieraz chciałam uciekać, ale mnie zawsze złapano i zbito”. O zeznaniu tym doniesiono pobliskiemu posterunkowi żandarmeryi, który dognał nazajutrz całe towarzystwo „białej murzynki” i uwolnił ją, a natomiast resztę artystów aresztował, znalazłszy nadto między rzeczami ich, dużo efektów pokradzionych.

W Würzburgu odbyto temi dniami sekcję na 40-letnim człowieku, zmarłym na zgnilą gorączkę, a który za życia już swego ciekawość lekarzy zaostrzał, albowiem przekonano się, iż serce jego pulsuje od prawego boku. Znalezione też w nim wszystko na wywrót, serce, wątrobę, śledzionę i cały ustrój wewnętrzny, a mimo tego człowiek ten wszystkie funkcje życia odbywał należycie, i choroba, która śmierć jego za sobą pociągnęła, nie była skutkiem wad organicznych.

Inżynier amerykański Talbot wynalazł maszynę do świdrowania tunelów w skałach, której próby najlepiej się powiodły tak pod względem jej działania jako i kosztów. Przy ostatniej próbie maszyna ta wykroiła w skałe twardej otwór 17 stóp średnicy mający, żłobiąc 1 1/2 stopy na godzinę. Działanie jej polega na tym, iż grube tafle stalowe na okrągło zaostrzone, krają kamień od środka ku ścianom tunelu, zakreślając łuki, o ile zaś okruchy kamienia odpadają, maszyna się posuwa. Ruch jej odbywa się za pomocą pary.

Każdy prawie dzień przynosi w Ameryce nowe wynalazki lub ulepszenia w dziedzinie przemysłu, a zwykle wynalazki amerykańskie odznaczają się niezmierną praktycznością. Do najnowszych liczą się: G. A. Wagner niemiec osiadły w Stanach Zjednoczonych, wymyślił nowy sposób zahaczania wozów kolei. Jest to rodzaj obcęgow łączących jeden wóz z drugim, które roztwierają się same przez się, skoro wóz poprzedni z szyn wyskoczy, pozostałe więc wozy zostają odosobnione, a tym sposobem częste nieszczęścia z tego powodu powstałe jeżeli nie ustają, to przynajmniej ograniczą się do pojedynczych wozów, nie zaś jak teraz się zdarza, cały rząd wagonów im podpada. Tomasz Blanchard, Amerykanin, zbudował maszynę naginającą drzewo choćby najgrubsze wedle woli. Maszyna ta zwija w kłębek bez strzaskania olbrzymie drzewa amerykańskich lasów. Wynalazek ten niezmierniej jest ważności w budownictwie osobiście wodnym, tudzież w budownictwie okrętów. Webb w Nowym-Yorku buduje zdźwignię do doków, o sile 8000 beczek, siłą taką można największy okręt z ładunkiem podnieść. Tego lata znów na kolei z Nowego-Yorku do Erie jedna lokomotywa ciągnęła z Binghampton do Owego 192 wozów ładownych węglem po 160 cent. na jednym ładunek taki zaledwie by się zmieścił w wielkim okręcie kupieckim parowym.

W Lille redaktor i wydawca pisma *Le Nord* p. Lomon, w czasie kłótni z dyrektorem teatru p. St. Auge w teatrze mianej, zbit go kijem tak mocno, iż zemdłego wyniesiono. Lomon został aresztowany.

**Przyjechali do Krakowa:** od dnia 17 do 18go stycznia: — Józef Rosenzweig z Mysławia. Franciszek Rucki z Bytomia. X. Morler (kustosz Bernard.) z Kalwaryi. Hipolit Moszyński z Brzeska. Stanisław Odrowąż Pieniążek z Tarnowa. Konstancy Wiśniowski z Zakrzewa. Józefa Rutkowska z Branic. Paulina hr. Tyszkiewiczowa ze Lwowa. Władysław i Mieczysław Skarżynscy z Tworzyw. Artur Leliwa hr. Gołuchowski ze Lwowa.

**Wyjechali:** Talija hr. Dzieduszycka do Wiednia. Franciszek Rybicki do Moraw. Ostrowski, Rozalia Kociarz, Zdzisław hr. Zamowski do Wiednia. Karol Bałucki do Ofomuśca. Ludwik Jaworski do Tarnowa. Kajetan Słowiński do Wiednia. Walenty Błaszczakiewicz do Strzelec. Szymon Iskrzewicz do Mszany.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

Kraków 17 stycznia. Do Michałowic zwieziono wczoraj wielką ilość zboża, targ jednak zamiast się tu skoncentrować, już na Michałowicach się rozdzielił, gdyż ponieważ dowóz wynosił do 1500 korey, część tu przybyła, a znaczniejsza ugodzona do Prus z dostawą do kolei. Nietylko pszenica i żyto ale i groch, który teraz wędziej się pojawia na targu, skupowane były do Prus na transito. Pszenicy 6—700 korey głównie w średnich gatunkach, cenniejszo prima po 40 1/2 (franco do dworca kolei), 41, 41 1/2 do 42 zfp. Żyto do 500 korey po 32 1/2, 33 1/2 i nieco prima 34 zfp. Grochu kilkadziesiąt korey po 39 1/2, 40 1/2 zfp. Do Krakowa przeto trochę tylko jęczmienia i ordynarnego żyta i pszenicy dowieziono. Z początku tutejsi konsumenci i z Galicyi trochę kupców niemogąc się dopatrzyć targu właściwego do godziny 10tej, musieli płać za lichsze ziarno drożej, żyto po 9 1/4, 9 1/2, a lepsze nieco 9 3/4—10 zfp. Pszenicę paręset korey po 11 1/8, 12 1/8, 12 1/4, a trochę pękniejszą 12 1/2; prima nie było wcale. Cały targ ograniczył się na jęczmieniu, którego zwieziono paręset korey i pokup był na niego. Średni gatunek najliczniej płacono po 8 zfp, wedle żądania.

**SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.**

| Dzień.<br>Godzina. | Wys. baromet.<br>w liniach par.<br>przy<br>0° Reaumur. | Stan ciepła<br>podług<br>Reaumur. | Wilgotność<br>powietrza<br>względna | Kierunek<br>i natężenie wiatru. | St a n<br>n i e b a. | Zjawiska<br>napowietrzne. | Zmiana ciepła<br>w ciągu dnia |    |
|--------------------|--|-----------------------------------|-------------------------------------|---------------------------------|----------------------|---------------------------|-------------------------------|----|
|                    |  |                                   |                                     |                                 |                      |                           | od                            | do |
| 17 2               | 332 60   | + 1° 4                            | 68 3                                | szpachodni słaby                | pochmurno            |                           |                               |    |
| 10                 | 332 75   | + 0° 9                            | 85 7                                | zachodni "                      | "                    |                           |                               |    |
| 18 6               | 332 68   | + 1° 6                            | 86 6                                | szpachodni "                    | "                    |                           |                               |    |

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

Antoni Czaplinski zarządca drukarni.

**CENY ZBOŻA**  
na Targowicy publicznej w Kłeparsu przy Krakowie  
w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

| W KRAKOWIE<br>dnia 17 stycznia 1854 roku. | I. Gato |           | II. Gatunek |         | III. Gatunek |    |
|---|---------|-----------|-------------|---------|--------------|----|
|   | od      | do        | od          | do      | od           | do |
|   | zr      | kr        | zr          | kr      | zr           | kr |
| Korzeo pszenicy                           | 12 15   | 12 37 1/2 | 11 45       | 11 15   |              |    |
| " żyta                                    | 9 45    | 10 5      | 9 7 1/2     | 9 15    |              |    |
| " jęczmienia                              |         | 8 37 1/2  | 8           | 7 30    |              |    |
| " owsa                                    | 5       | 5 22 1/2  | 4 30        | 4 7 1/2 | 4 22         |    |
| " grochu                                  |         | 12 15     | 12          |         |              |    |
| " siemienia lnianego                      |         | 9         | 8           |         | 7            |    |
| " tatarski                                |         | 5 30      | 5           |         | 4 30         |    |
| " prosa                                   |         | 10 15     |             |         |              |    |
| " wyki                                    |         |           |             |         |              |    |
| " jagieł                                  |         | 15 3      |             |         |              |    |
| " siemiaków                               |         | 4 30      |             |         |              |    |
| " rzepaku                                 |         | 13 20     |             |         |              |    |
| " bobu                                    |         |           |             |         |              |    |
| Cetnar siana wagi krakowskiej             | 45      | 1         | 42          | 30      | 36           |    |
| " słomy                                   |         | 45        |             |         |              |    |
| Gar. spirytusu z opłatą na 90%            |         | 3 22      |             |         |              |    |
| " okowity " na 80%                        |         | 2 15      |             |         |              |    |
| " szumówki " na 50%                       |         |           |             |         |              |    |
| " masła czystego                          | 2 45    | 3         |             |         |              |    |
| Kopa jaj kurzych                          |         | 1 30      |             |         |              |    |
| Drożdży wanien. z piwa marcow.            | 2       | 2 30      |             |         |              |    |
| " " dubeltow.                             | 45      | 1         |             |         |              |    |
| Kaszy jęcz. miarka                        |         | 48        |             |         |              |    |
| " czystoch                                |         | 1 30      |             |         |              |    |
| " pszennej                                |         | 1 30      | 1 15        |         |              |    |
| " perłowej                                |         | 1 36      | 1 30        | 1 15    |              |    |
| " tatarozanej całej                       |         | 1 16      |             |         |              |    |
| " " przotartej                            |         |           |             |         |              |    |
| Garniec powideł                           |         |           |             |         |              |    |
| Pencaku miarka                            |         | 1         |             | 56      |              |    |
| Mąki z pod kruszek miarka                 |         | 34        |             |         |              |    |
| " tatarozanej                             |         |           |             |         |              |    |

Z Magistratu miasta Krakowa.  
Dolegowani Obywatelo: Radzca i Referent. Kommissarz Targ.  
Kaliot Waligorski. Wincenty Danek. Teofil Wesper.  
Ferd. Markue. Siermontowski Adjukt.

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

**Wiedn. kursa telegraficzne z dnia 18go stycznia:** — Metaliki 5-pr. 91 3/4. — Metaliki 4 1/2-pr. 81 3/16. — Metaliki 4-pr. 72 5/8. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn. — 1830 r. 250, 302. — Augsburg 123 5/8. — Londyn 12 kr. 3. — Paryż 144. — Akcyo Bankowe 1328. — Akcyo kol. żel. półn. Ferdyn. 220. — Pożyżka z r. 1751 lit. A. 97 1/16, B. 116 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 609 1/2.

**Kurs krakowski 18go stycznia.** Bank. austr. 87 1/2, p. 87 1/4. Praski kurant 105 1/2, p. 105. — Ruble srebne nowe al pari. — Cwanycyery nowe 107, p. 106 3/4. — Cwanycyery stare 106 3/4, p. 106 1/2. — Imperyady 34 10, p. 34 7. Dukaty austr. i holend. 19 15 p. 19 10. — 20frankowo 33 24 p. 33 18. — Listy sast. pol. bez kup. 98 1/4, p. 97 3/4. Listy Zast galic. bez kupon. 91 1/2, p. 91.

**Kurs lwowski z d. 12 stycznia.** Dukat holend. 5 zfp. 35 kr. — Dukat ces. 5 zfp. 41 kr. — Półimperyal ros. 9 zfp. 51 kr. — Rubel ros. 1 zfp. 54 1/2 kr. — Talar pruski 1 zfp. 45 kr. — Polski kurant i pięciocnotówka 1 zfp. 25 1/2 kr. — Kurs listów sast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: kuponu prócz kuponów 100 po — zfp. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po 90 zfp. 30 kr. — Dawano za 100 zfp. 90 kr. — Żądano zfp. — kr. —

**Kurs giełdy warszawskiej z dnia 13 stycznia:** — cekale: Berlin 100 tal. 2-m. 8 r. 93 kop. — d. r. — k. — — Gdańsk 100 tal. 2-m. 8 r. — k. — d. 95 k. 77. Hamburg 200 b. m. k. 2-m. 8 r. 140 k. 77 d. r. — k. — Londyn 1 fat szt. 3-m. 8 r. 6 k. 15 d. r. 6 13. — Paryż 300 frank. 2-m. 8 r. 74 k. 25 d. r. — k. — — Wiedeń 150 zfp. 2-m. 8 r. 80 k. 55 d. r. — k. — — Wrocław 100 tal. 2-m. 8 r. — k. — d. r. — k. —

**Monety:** — półimperyaly 8 r. 5 k. 15 d. r. — k. —

**Papiery:** — Oblig. skarbowe za 100 r. 8 r. — k. — d. r. — — Oblig. skarbowe za 4 1/2 100 r. 8 r. 86 k 47 d. r. — Listy zastawne białe II okresu bez kupon. na 100 r. 14 k. 68. Obligacyo udziałowe na 300 zfp. 8 r. — k. — d. r. — k. — Obligacyo cząstkowe na 500 zfp. 8 r. — k. — d. r. — k. — Certyfikaty Banku lit. B. na 200. 8 r. — kop. — d. r. 21 kop. — — Soryo wylosowane lit. — na — zfp. 8 r. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. 100 8 r. 6

**Kurs wiedeński z d. 17 stycznia.** Metaliki 91 1/16. Nowa pożyż. 81 5/8. Akcyo Banku wied. 1325. — Akcyo kol. żel. szl. 226. — Agio od złota 29 1/2, od srebra 22 1/4. — Oblig. uwoln. grunt. 89.

**Kurs wrocławski z d. 17 stycznia.** Banknoty austr. 83 3/4. — Banknoty polskie 95 1/4. Listy zastawne polskie dawno 93 1/4. — nowe 97. — Listy zastawne poznańskie 4-pr. 103 3/4. — do 3 1/2-pr. 96 1/2. — Kolej Krak.-górnno-szląska 89 1/2.

**Inseraty.**

**№ 3. Tygodnika rolniczo-przemysłowego**

wyszedł z druku i zawiera: Część urzędową. — Pytania pod ogólne zebranie Członków Towars. gosp. roln. krak. podane. — O dobrej uprawie roli i jej korzyściach (dokoń.). — O użyciu torfu na nawóz (art. nadesł.). — Gospodarstwo w Irlandyi (dok. nast.). — Wiadomości gosp. i handl.: Rzeszów, Londyn, Wrocław, Cieszyn. — Inzerat z Komit. Tow. gosp. roln. krak. J. Wildt.

Handel Edwarda FUCHSA w Krakowie odbiera codziennie transporta **najświeższych drożdży prassowa-** nych, i poleca takowe tak do gorzelni jakoteż do pieczywa po ocenie umiarkowanej. (27-3-5)

(1107) W nowo urządzonym handlu (8-16)

**Igiacego SCHAITTER w Rzeszowie**

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:  
P. Dr. Borchardt Mydelko z zioł aromatycznych po...kr. 24  
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po kr. 20  
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po...kr. 40  
duża po...złr. 1 kr. 20  
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytw, bardzo skuteczny po...kr. 10  
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po...kr. 40  
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka...złr. 1 kr. 36  
mała flaszeczka...kr. 50  
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka...kr. 20  
Alfonon, nowy środek do przedkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka...kr. 24

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ważne interesa odwołują mię do Wiednia, i że ja mój skład towarów panu Alojzemu Schwarz, kupcowi tutejszemu odsprzedałem. Tenże będzie ciągle dobrze sortowany zapas **towarów płóciennych** utrzymywać, i po tych **samych tanich cenach** i z temi samemi warunkami jak ja sprzedawać. — Za wyrób czysto płócienny i miarę ręczy się. **M. Beyer z Wiednia.**

Einem geehrten hiesigen und auswärtigen Publikum die ergebene Anzeige dass mich wichtige Geschäfte nach Wien zurückrufen, und ich den Rest meines Waarenlagers dem Kaufmann Herrn Alois Schwarz hier käuflich überlassen habe. Derselbe wird von jetzt an, fortwährend ein **wohlsortirtes Leinenwaaren-Lager** in Vorrath halten, und dieses Lager zu denselben **billigen Preisen** und denselben **Bedingnissen** wie ich, verkaufen. Für echtes Leinen und richtiges Ellenmaass wird garantirt. (46-2-6) **M. Beyer aus Wien.**

**Przegląd Polityczny.**

**Monitor** donosi, że obie floty połączone wpłynęły na morze Czarne pod rozkazami admirałów Hamelina i Dundasa, zatem nie dowodzi niemi, jak się domyślano, sir Edward Lyons. Niektóre dzienniki pruskie podają depeszę z Carogrodu z dnia 5go, wedle której na pokładach floty angielskiej miało być 7000 wojska przeznaczonego do wyłdowania (?). Taż sama depesza donosi, iż kiedy w dniu 31ym grudnia przedłożono Sułtanowi notę pojednawczą do sankcyi, poczyniono w niej następujące jeszcze zmiany. Najprzód zamiast ewakuacyi Ks. Naddunajskich jak można najrychlej, 15 do 20 dni po przyjęciu noty przez Rosyę; powtóre: ponowienie traktatów z szczególnem baczeniem na całość i niepodległość państwa tureckiego; potrzecie, iż Port system swój administracyjny sama i z własnej woli dobrowolnie poprawi. **L'Indépendance Belge** potwierdza podaną przez naszą korespondentów paryżkich wiadomość, iż pod zastoną flot połączonych popłynęły z Bosforu posiłki dla armii tureckiej w Azji. Być więc może, że to są te same 7000, o których mówi cytowana powyżej depesza, nigdzie bowiem nie było dotąd wzmianki, aby wojsko angielskie miało się udać na wschód.

**Fremdenblatt** pisze, że spodziewany z Petersburga kurjer z odpowiedzią od Cesarza Jmci Rosyjskiego przybył już w poniedziałek do Wiednia, lecz treść odpowiedzi pozostała dotąd tajemniczą.

Pomimo zaprzeczeń wielu dzienników **Preus. Cor.** utrzymuje ponownie, iż zawartem zostało przymierze zaczepne i odporne między Rosyą a Persyą.

Z Nad Dunaju niemasz nowych szczegółów o krokach nieprzyjacielskich; potwierdzają tylko doniesienie, iż Rosyanie cofnęli się ku Radowanowi; rezultata ostatnich bitew w pobliżu Kalafatu dotąd niewiadome, lubo francuzkie i angielskie dzienniki podają już depesze telegraficzne z Wiednia z czwartku, wedle których Rosyanie mieli ponieść klęskę, lubo **Times** donosi, iż Turcy zdobyli oszańcowaną pozycyę rosyjską pod Kalafatem, a nigdzie nie zdarzyło nam się dotąd czytać, iżby się tam Rosyanie byli oszańcowali, bo sam Kalafat i okoliczne wsie aż do Karaolu były ciągle w ręku Turków, i szanice ich ciągnęły się w całym załomie Dunaju pod Kalafatem.

**Gazeta Kronstadzka** słusznie się domyśla, iż cała wyprawa w małej Wołoszczyźnie ma na celu jedynie pokryć ruchy wojsk rosyjskich w innej stronie, mianowicie zaś odwrócić uwagę tureckich wodzów od Izakezi i Maczyna, gdzie Rosyanie przez Dunaj przeprowadzić się zamierzają.